

PORADNIK DLA SPOŁECZNYCH OPIEKUNÓW KOTÓW WOLNO ŻYJĄCYCH

Część II

Prawa i obowiązki Karmicieli kotów wolno żyjących



OLSZTYN 2022 r.



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



**Rzeczpospolita
Polska**

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



„PORADNIK DLA SPOŁECZNYCH OPIEKUNÓW KOTÓW WOLNO ŻYJĄCYCH” powstał w ramach projektu „GENERATOR INNOWACJI. SIECI WSPARCIA 2” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w Ramach Europejskiego Funduszu Społecznego realizowanego przez PCG Polska Sp. z o.o. w partnerstwie z Towarzystwem Inicjatyw Twórczych „ę”.

Został przygotowany i napisany przez zespół Fundacji Per Mondo w składzie:

Klaudia Jaworska
Magdalena Michalska
Magda Orłowska
Aneta Ustaszewska



Spis treści:

1. Wprowadzenie (str. 4-5)
2. Aspekty prawne działania Karmicieli (str. 6-17)
3. Obowiązki karmicieli (str. 18-22)
4. Podsumowanie (str. 23-26)



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



**Rzeczpospolita
Polska**

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



1. Wprowadzenie

W pierwszej części Przewodnika pisaliśmy o problemach, z jakimi borykają się Karmiciele kotów wolno żyjących. Powszechnie panujący negatywny stereotyp Karmiciela, nieodpowiedzialne postępowanie pseudo-karmicieli, brak wiedzy społeczeństwa na temat zwierząt wolno bytujących, a także nadmierna populacja kotów sprawiają, że wśród społeczności dochodzi do konfliktów.

Najczęstszymi przyczynami konfliktów społecznych są: nadmierna liczba kotów oraz ich dokarmianie. Dlatego bardzo ważne jest to, Drodzy Karmiciele, abyście byli wyposażeni w wiedzę, która pozwoli Wam prowadzić merytoryczną dyskusję z przeciwnikami opieki nad kotami wolno żyjącymi. Tylko dialog może rozwiązać konflikty społeczne, a odpowiednio poprowadzona rozmowa i argumentacja jest w stanie sprawić cuda.

Często jesteśmy wzywani na interwencje dotyczące konfliktów sąsiedzkich, których przyczyną jest dokarmianie kotów. Znamy przypadki, gdy przyjazny dialog i odpowiednia argumentacja zamieniały zaciekłych przeciwników dokarmiania w Karmicieli.



Najważniejsze jest to, żeby spróbować zrozumieć drugą stronę i nie pozwolić by konflikt eskalował. Jeśli jednak nie uda się nawiązać dialogu, musicie wiedzieć, **jakie macie prawa, a przede wszystkim - jakie prawa mają koty.**



2.ASPEKTY PRAWNE DZIAŁANIA KARMICIELI

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o Ochronie Zwierząt

Sytuacja prawna kotów wolno żyjących została uregulowana przez Ustawę o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r.

Jednak interpretacje tej Ustawy są skrajnie różne. Od lat trwa zażarta dyskusja środowiska prozwierzęcego na temat kotów żyjących na ulicach.

Do tej pory nazywaliśmy te koty kotami wolno żyjącymi, ale słyszymy też nazwy: miejskie, bezdomne, udomowione, dzikie. Ciężko się w tym wszystkim rozeznąć, szczególnie, że informacje napływające głównie z internetu, są często sprzeczne. Nie jest naszą intencją jakaś rewolucyjna interpretacja Ustawy, ani też opowiadanie się po którejś ze stron.

Chcemy jedynie pokazać, **które z przepisów ułatwią Wam sprawowanie opieki nad Waszymi „futrastymi” podopiecznymi.**



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Dlatego też pozostajemy przy nazwie koty wolno żyjące. Uważamy też, że jako Karmiciele powinniście przyjąć interpretację obowiązującą w Waszej gminie.

Zapytacie pewnie, dlaczego akurat w gminie? Dlatego, że według Ustawy, to właśnie gmina powinna sprawować opiekę nad kotami wolno żyjącymi i dbać o ich dobrobyt.

W ramach **Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt – gmina ma obowiązek świadczenia pomocy poprzez „opiekę nad wolno żyjącymi kotami, w tym ich dokarmianie”, czy „zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadkach zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt” Art (. 11a Ustawy).**

Wiele gmin w ramach tego programu przeznacza też część środków na sterylizacje kotów wolno żyjących oraz na zakup karmy, która jest rozprowadzana wśród Karmicieli. Jeśli więc będziecie potrzebowali pomocy w wyłapaniu kotów do kastracji, czy leczenia, to swoje pierwsze kroki powinniście skierować właśnie do gminy. Tam powinniście otrzymać informacje i pomoc.

Wiele gmin współpracuje z organizacjami prozwierzęcymi i jeśli zaistnieje taka potrzeba, przekieruje Was dalej.



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



W myśl Ustawy: „Każde zwierzę wymaga humanitarnego traktowania” (Art. 5), a więc także zwierzę wolno żyjące.

Humanitarne traktowanie – „to traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia i zapewniające mu opiekę i ochronę” (Art. 4 ust. 2).

W Ustawie wskazano, że: „zwierzęta wolno żyjące stanowią dobro ogólnonarodowe i powinny mieć zapewnione warunki rozwoju i swobodnego bytu” (Art. 21.). Dlatego przepędzanie ich, zamykanie piwnicznych okienek i uniemożliwianie swobodnego bytu w miejscu ich życia jest niczym innym, jak łamaniem Ustawy.

W Ustawie określono również sankcje karne za znęcanie się nad zwierzętami.

Art. 35 ust. 1 odnosi się do wszystkich zwierząt – także tych wolno żyjących. Zabicie wolno żyjącego kota albo znęcanie się nad nim stanowi przestępstwo zagrożone karą ograniczenia wolności, grzywny lub pozbawienia wolności do 3 lat, a w przypadku działania ze szczególnym okrucieństwem – do lat 5.

Zwierzęta wolno żyjące – w tym koty, mają więc prawa i ochronę zagwarantowaną Ustawą o ochronie zwierząt. Każdy z nas ma obowiązek zapewnienia im godnego życia.



Pamiętajmy:

„Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę” (Art. 1 ust1).



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



**Rzeczpospolita
Polska**

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Czy można zakazać dokarmiania kotów

Jak wspomnieliśmy wcześniej, częstym **powodem konfliktów sąsiedzkich jest dokarmianie kotów**. Często Karmiciele są przepędzani lub wręcz szykanowani z powodu dokarmiania zwierząt.

Na terenie miasta dokarmiane są głównie koty, które są **według gmin kotami wolno żyjącymi**. Koty wolno żyjące to zwierzęta dzikie, które w myśl art. 21 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2003, Nr 106, poz. 1002 z późn. zm.) stanowią dobro ogólnonarodowe i powinny mieć zapewnione warunki rozwoju i swobodnego bytu.

Do dbałości zatem o zapewnienie tych warunków zobowiązani są również zarządcy zasobów spółdzielczych, komunalnych, wspólnot mieszkaniowych itp., co może następować np. poprzez wydzielenie jednego, otwartego na zewnątrz pomieszczenia lub budek, w których koty mogłyby przebywać pod opieką chętnych do tej pracy osób dokarmiających.



Wymogiem ustawowym jest humanitarne traktowanie wszystkich zwierząt, w tym więc i wolno żyjących w otoczeniu budynków mieszkalnych kotów, często zdziczałych, stanowiących jednak **nieodłączny element ekosystemu miejskiego**.

Według opinii wielu autorytetów, w tym Instytutu Ekologii, koty są potrzebne i nie wolno pozbywać się ich z otoczenia.

Mecenas Anna Stachowicz:

„W polskim prawie nie istnieje przepis prawny, który uniemożliwiłaby karmienie bezdomnych zwierząt. Nie można więc takich działań zabronić, ani za nie ukarać. Czasem jednak sprawę tę regulują akty prawa wewnętrznego, np. regulaminy osiedla czy wspólnoty. Istotne jest, że takie akty nie mogą zabronić w ogóle dokarmiania zwierząt. Zakaz dokarmiania zwierząt, podobnie jak ich straszenie, przeganianie i zadawanie im fizycznych cierpień, stanowi przejaw znęcania się nad zwierzętami i jako taki jest karalny na mocy ustawy o ochronie zwierząt. **Jednakże akty prawa wewnętrznego mogą wprowadzić zakaz dokarmiania zwierząt poza miejscami do tego wyznaczonymi.**



Jeśli taka regulacja istnieje, a miejsca do karmienia zostały wyznaczone, to zobowiązani jesteśmy do jej przestrzegania.

Osobną kwestią jest śmiecenie – jeżeli w wyniku działań zmierzających do dokarmiania kotów dochodzi do zaśmiecania terenu osiedla, możemy zostać ukarani mandatem. W pierwszej kolejności musimy więc dowiedzieć się, czy w miejscu, gdzie dokarmiamy koty, istnieją takie regulacje, jak wyżej wskazane. Jeśli takich nie ma, a my pamiętamy o zachowaniu porządku, to nikt nie może nam zabronić dokarmiania zwierząt.

Argumentacja wskazana w artykule opiera się na art. 5 i art. 6a ustawy z 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U.2013.856 j.t). Wynika też z art. 31 Konstytucji RP, zawierającej ogólną zasadę państwa demokratycznego, a mianowicie taką, że wszelkie ograniczenia praw i wolności obywatelskich muszą wynikać z ustawy, aby więc czegoś zakazać obywatelowi musi istnieć odpowiednia podstawa prawna.

Tak więc to organ wprowadzający zakaz musi wykazać podstawę prawną tego zakazu, z tym że akty prawa wewnętrznego nie mogą być sprzeczne z ustawą.



Zakaz dokarmiania kotów na gruncie ustawy nie istnieje, zakaz taki wprowadzony w regulacjach wewnętrznych, regulaminach itp. jest sprzeczny z art. 6a ustawy z 21.08.1997 o ochronie zwierząt”.

Wielu z Was dokarmia koty przy ogródkach działkowych, które zdają się rządzić własnymi prawami. Często słyszymy o zakazach dokarmiania i bardzo ostrych konfliktach wśród działkowych sąsiadów. Warto się zapoznać z głośnym w „kocim świecie” wyrokiem sądowym w sprawie p. E. (wyrok z 15.07.2015 r. w sprawie XVIII C 4634/14).

1. Wniosek wynikający z analizy uzasadnienia wyroku:

Działkowiec ma prawo dokarmiać dziko żyjące koty. Jeżeli liczba zwierząt dokarmianych nie przekracza zdrowo rozsądkowo przyjętej miary (w tej sprawie było to kilka kotów) i nie utrudnia przez to życia innym działkowcom w sposób istotny, nie można czynić z tego powodu zarzutu działkowcowi, ani tym bardziej pozbawiać go prawa do działki. Dla oceny znaczenie ma również dbałość o wygląd działki.



2. Opis tego, co się wydarzyło (stan faktyczny):

Pani E. posiada ogródek działkowy w jednym z łódzkich ogrodów działkowych. Dbą o niego, choć w przeciwieństwie do innych osób woli zioła i swobodnie porastające działkę krzewy. Nie oznacza to jednak, by działka była zaniedbana. Pani E., choć nie miała własnych zwierząt, to dokarmiła kilka wolno żyjących kotów.

Regulamin obowiązujący na terenie ogrodów działkowych nie wprowadzał szczegółowych wytycznych dotyczących rodzaju roślinności i szerokości ciągów komunikacyjnych. Działka Pani E. porośnięta jest w stopniu większym niż inne działki, pomimo tego jest tam kontrola nad roślinnością, przeprowadzane są zabiegi pielęgnacyjne.

Zarząd ogrodów działkowych wypowiedział Pani E. umowę dzierżawy działkowej, powołując się na rzekome naruszenie art. 36 ust. 3 pkt 1 ustawy z 13.12.2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, polegające na złamaniu regulaminu, m.in. w postaci dokarmiania wolno żyjących kotów.

Pani E. odwołała się od wypowiedzenia, wnosząc powództwo do sądu.



3. Wynik sprawy oraz podstawa prawna wyroku:

Sąd przywrócił Pani E. prawo do działki, uznając, że wypowiedzenie było sprzeczne z prawem. Nie doszło bowiem do korzystania z działki w sposób sprzeczny z regulaminem, ani do wykraczania w sposób rażący lub uporczywy przeciwko porządkowi ogrodowemu i przez to do uczynienia uciążliwym korzystania z innych działek.

Zgodnie z art. 36 ust. 3 pkt 1 ustawy z 13.12.2013r. o rodzinnych ogrodach działkowych „Stowarzyszenie ogrodowe może wypowiedzieć umowę, nie później niż na miesiąc naprzód, na koniec miesiąca kalendarzowego, jeżeli działkowiec: 1) pomimo pisemnego upomnienia nadal korzysta z działki lub altany działkowej w sposób sprzeczny z przepisami ustawy lub regulaminem, niszczy infrastrukturę ogrodową albo wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciwko porządkowi ogrodowemu, czyniąc uciążliwym korzystanie z innych działek”

Zgodnie z art. 21 ustawy o ochronie zwierząt z 21.08.1997 r. „Zwierzęta wolno żyjące stanowią dobro ogólnonarodowe i powinny mieć zapewnione warunki rozwoju i swobodnego bytu”.



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



W ocenie Sądu regulamin rodzinnych ogrodów działkowych może zakazywać hodowli zwierząt, nie może jednak zakazywać każdej postaci dokarmiania zwierząt wolno żyjących. Bezprawne mogłoby być jedynie takie zachowanie, które ze względu na swoją skalę, rażący charakter, czyniłoby uciążliwym korzystanie z innych działek. Zachowanie powódki nie było zaś nadmierne i korzystało z ochrony prawnej, wywiedzionej m.in. z art. 21 ustawy o ochronie zwierząt.

4. Najważniejsze fragmenty uzasadnienia:

„Powódka nie prowadziła na działce żadnej hodowli kotów. Na marginesie, dodać należy, iż nie trzeba być żadnym miłośnikiem zwierząt, by dojść do wniosku, iż nawet gdyby wprowadzono w regulaminie danego ogródka działkowego zakaz dokarmiania dzikich zwierząt, to taki zakaz mógłby zostać uznany za sprzeczny z ustawą o ochronie zwierząt. Jedną z przyczyn, dla których działkowcy cieszą się tak olbrzymimi przywilejami, jak możliwość gospodarowania dużymi nieruchomościami w centrach miast, jest właśnie to, by miasta uzyskiwały tereny zielone wraz ze zwierzętami, których występowanie jest korzystne dla ekosystemu i ogranicza np. występowanie szkodników w miastach (np. gryzoni).



Ważne jest, by dokarmianie kotów nie przekraczało przeciętnej miary. Zachowanie powódki z pewnością owej miary nie przekracza. Jak zeznała powódka – liczba dochodzących kotów, które dokarmia, nie przekracza kilku”.

„Na działce zachowane są ciągi komunikacyjne pozwalające na swobodne przemieszczanie się, panuje tam kontrola nad roślinnością, zaś odrębne preferencje estetyczne powódki od przyjętego w danych stosunkach miejscowych kanonu nie mogą być podstawą do czynienia jej w tym zakresie zarzutu. Analiza wyglądu działki powódki na podstawie załączonych zdjęć również dobrze mogłaby stanowić podstawę do wniosku, iż to właśnie działka powódki jest estetyczna i zadbana w stylu wyznaczonym przez najbardziej modne trendy estetyki i stylu życia, zakładające powrót do natury i jak najmniejszą ingerencję w przyrodę.”



Historia Pani Karoliny- Karmicielki z Olsztyna

W trakcie trwania testowania innowacji w Olsztynie, miało miejsce wydarzenie, które ściśle wiąże się z tym o czym piszemy w tej części Poradnika.

Jedna z Karmicielek-Seniorek, biorąca udział w testowaniu innowacji zadzwoniła do na rozstrzęsiona incydem, który miał miejsce na terenie jednego z miejskich ogródków działkowych. Pani Karolina jest użytkowniczką ogródka w tym kompleksie działkowym od blisko 40 lat. Od wielu lat dokarmia też bytujące tam koty. Do tej pory nie miała większych problemów z sąsiadami z tego powodu. Panuje tam raczej obojętny stosunek do dokarmiania, choć w przeszłości bywało różnie. Nadmienić należy, że Pani Karolina jest bardzo odpowiedzialną i świadomą Karmicielką. Współpracuje z miejscowym Schroniskiem i Fundacją Per Mondo. Dbą o porządek w miejscu dokarmiania, aktywnie pomaga przy wyłapywaniu zwierząt do kastracji, a nawet jest domem tymczasowym dla kotów wymagających przejściowej opieki stacjonarnej.



Koty dokarmia w godzinach wieczornych, aby nie przeszkadzać innym działkowiczom, ale także z obawy przed nieprzyjemnymi komentarzami.

Na parę dni przed planowanym w ramach testowania szkoleniem dotyczącym praw i obowiązków Karmicieli, Pani Karolina została zaatakowana przez jednego z nowych użytkowników ogródków działkowych. Mężczyzna w wieku ok. 50 lat, prawdopodobnie pod wpływem alkoholu, zamknął wejście na teren kompleksu, nie chcąc wpuścić Pani Karoliny na teren ogródków. Wyrwał jej torbę, w której niosła przygotowane dla kotów pożywienie i wyrzucił jej zawartość na ziemię. Wykrzykiwał, że nie życzy sobie, żeby były tu koty, sugerując jednocześnie, że jest chora psychicznie, bo normalni ludzie nie dokarmiają zwierząt. Z opresji wybawił ją inny działkowicz, który właśnie opuszczał kompleks i umożliwił jej wejście na działki.



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



**Rzeczpospolita
Polska**

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Co należy zrobić w takiej sytuacji?

Przede wszystkim nie ukrywać, że coś takiego miało miejsce.

W pierwszej kolejności **zadbać o swoje bezpieczeństwo, oddalić się od miejsca zdarzenia, zadzwonić po pomoc** i natychmiast **zgłosić to** na najbliższym posterunku policji lub u dzielnicowego. Tego typu zachowania muszą być piętnowane. W tym wypadku incydent został zgłoszony do dzielnicowego i prezesa ogródków działkowych, a mężczyzna, który zaatakował Karmicielkę, unika ponownego spotkania z nią. Zawsze warto **rozwiązać konflikt dialogiem**. Przekonać oponenta, że macie wspólny cel – chcecie, żeby było mniej kotów. Wytłumaczyć, że Wasze działania mają na celu zmniejszenie populacji kotów wolno żyjących.

Jeśli jednak konflikt eskaluje, nie czekajcie, proście o pomoc.



3. OBOWIĄZKI KARMICIELI

Omówiliśmy już Wasze prawa, teraz przyszedł czas na obowiązki.

Żeby być uznanym za odpowiedzialnego Karmiciela trzeba spełniać co najmniej 2 podstawowe warunki. Walczyć z bezdomnością zwierząt poprzez kastrację oraz dbać o miejsce dokarmiania z poszanowaniem sąsiadów.

a. Dbłość o miejsce dokarmiania kotów

O potrzebie dbałości o miejsce bytowania kotów pisaliśmy już w Części 1 Poradnika w rozdziale „Stereotypy Karmiciela”. Teraz jedynie podsumujemy zdobytą wcześniej wiedzę.

Opiekując się kotami wolno żyjącymi należy także dbać o dobre relacje z sąsiadami, tak, by obecność kotów nie była dla nich źródłem niezadowolenia.

Waszym obowiązkiem jest utrzymywanie miejsca karmienia w należyтым porządku. Nikt nie chce mieszkać w pobliżu brudnych misek i zepsutych resztek jedzenia.



Postępując w ten sposób pseudo-karmiciele sprowadzają na koty gniew sąsiadów, a przecież to ludzie są winni – nie zwierzęta. Waszym zadaniem, jako odpowiedzialnych Karmicieli, jest piętnowanie takich zachowań.

b. Kontrola wielkości stada

Kastracja jest jedyną efektywną i jednocześnie humanitarną metodą walki z bezdomnością zwierząt. Trzeba sobie uświadomić, że kotów jest po prostu za dużo. Nie ma tyle osób gotowych adoptować koty, które są oswojone i nadają się do życia z człowiekiem. Schroniska są przepełnione i większość z nich nie jest w stanie zapewnić kotom podstawowych potrzeb gatunkowych.

Nie bójmy się słowa **kastracja** i uświadamiajmy innym, jak ważnym jest narzędziem w walce z bezdomnością zwierząt. Słowo **sterylizacja** jest powszechniej używane zawsze, kiedy myślimy o pozbawieniu kota czy kotki możliwości posiadania potomstwa. Być może wynika to z faktu, że w naszym języku kojarzy się lepiej niż słowo kastracja. Ale każdy odpowiedzialny Karmiciel powinien znać różnicę między tymi dwoma zabiegami.



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Sterylizacja u kotki będzie oznaczać usunięcie jajników bez wycinania macicy, a u kocura będzie to przecięcie nasieniowodów z jednoczesnym pozostawieniem jąder. Po zabiegu sterylizacji zwierzaki nie będą zdolne do rozmnażania, ale ponieważ ich organy rozrodcze nie zostały w pełni usunięte – ich organizm wciąż będzie produkował hormony płciowe. To wiąże się z tym, że kot wciąż będzie miał ochotę na długie wędrówki w poszukiwaniu partnerki, a kotka będzie przechodziła ruje pełne uciążliwego miauczenia. Bardzo ważny jest też fakt, że sterylizacja nie chroni zwierzaka przed groźnymi chorobami, takimi jak: ropomacicze u samic, czy nowotwór jąder u samców.

Kastracja oznacza trwałe pozbawienie płodności, czyli pozbawienie zwierzęcia możliwości dalszego rozmnażania się poprzez zniszczenie jajników u kotek lub jąder u kocurów.

Kastracja ogranicza produkcję hormonów płciowych, a co za tym idzie, chroni przed nowotworami.

Być może słowo kastracja brzmi nieprzyjemnie, co tłumaczyłoby, dlaczego wiele osób używa słowa sterylizacja, ale jest to zabieg bezpieczny i korzystniejszy dla kotów niż sterylizacja.



Kastrując wolno żyjące kotki zapobiegamy rodzeniu się kociąt i ich umieraniu na koci katar, panleukopenię, z niedożywienia, pod samochodami, w zębach psów... Bardzo niewielu kociętom udaje się dożyć dorosłości.

Zabiegi kastracji są kosztowne i wielu Karmicieli nie stać na to, by we własnym zakresie wykastrować swoje stado. W kastracji powinna pomóc gmina, w której bytują koty. W wielu miastach działają także programy darmowej kastracji. Możecie też zwrócić się o pomoc do lokalnych fundacji lub stowarzyszeń, które zajmują się walką z bezdomnością. Tam uzyskacie także pomoc w wyłapaniu kotów do zabiegu.

**Nie kastrując stada, którym się opiekujecie,
narażacie koty na cierpienie i mnożycie ich
bezdomność.**



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



**Rzeczpospolita
Polska**

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny





KASTRACJA TO NAJBARDZIEJ EFEKTYWNA I HUMANITARNA METODA WALKI Z BEZDOMNOŚCIĄ KOTÓW



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



**Rzeczpospolita
Polska**

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Podsumowanie

Powyższa część poradnika poświęcona została prawom oraz obowiązkom Karmicieli wolno żyjących kotów. Głównym jej celem było przybliżenie Wam, jakie są aspekty prawne regulujące działania Karmicieli, ale także w jaki sposób znajomość tych praw może pomóc Wam w sprawowaniu opieki nad waszymi podopiecznymi.

Podstawą regulacji w tym obszarze jest Ustawa o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997r. Przypomina nam o tym, że wszystkie zwierzęta mają swoje prawa, a człowiek jest im winien poszanowanie, opiekę, ochronę oraz humanitarne traktowanie.

Dokarmianie i dbanie o stado kotów wolno bytujących jest właśnie przejawem realizowania zapisów tej ustawy. Zwierzęta, które żyją na wolności, w tym także nasi koci podopieczni, stanowią dobro ogólnonarodowe. Z tego powodu muszą mieć zapewnione warunki do swobodnego życia i rozwoju.

Pieczę nad wypełnianiem założeń programu zapobiegania bezdomności zwierząt oraz opieki nad nimi, według Ustawy, sprawuje gmina. Ma ona obowiązek zapewnić opiekę oraz dokarmianie kotom wolno żyjących.



To właśnie tam powinniście skierować się, jeśli będziecie potrzebowali pomocy w związku z opieką nad kotami. Jeśli znajdzie taka potrzeba gmina skieruje was do innych organizacji, z którymi współpracuje.

Dokarmianie kotów może być przyczyną wielu sąsiedzkich sporów. Nie wszyscy ludzie są miłośnikami zwierząt i nie chcą mieć z nimi nic wspólnego. Kiedy jednak na dany teren przychodzą koty, które są regularnie dokarmiane, mogą być one przepędzane, trute lub nawet zabijane, natomiast Karmiciele bywają szykanowani za pomoc tym zwierzętom.

Warto wiedzieć, że nie istnieje w polskim prawie żaden przepis, który zakazywałby, czy w jakiś sposób uniemożliwił karmienie bezdomnych zwierząt. Regulaminy wspólnoty czy osiedla, też nie są w stanie tego zrobić, ponieważ byłoby to sprzeczne z Ustawą. Mogą natomiast wyznaczyć specjalne miejsca przeznaczone na dokarmianie zwierząt i ustanowić zakaz karmienia poza tymi obszarami.

Należy jednak pamiętać o zachowaniu porządku w trakcie karmienia, nie możemy zaśmiecać terenu, ponieważ grozi to, po pierwsze: sankcjami karnymi, po drugie: rujnuje pozytywny wizerunek Karmicieli w oczach innych użytkowników danego terenu.



Jeśli będziemy pilnować porządku i przestrzegać wewnętrznych regulaminów, nikt nie będzie w stanie zakazać nam dokarmiania kotów.

Na barkach społecznych opiekunów kotów wolno żyjących spoczywają ponadto dwa podstawowe obowiązki.

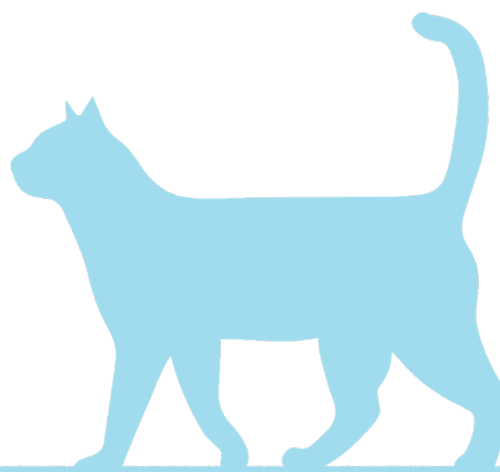
Pierwszym z nich jest dbanie o miejsce bytowania kotów, co w praktyce oznacza głównie utrzymywanie go w czystości. Dzięki temu sąsiedzi nie będą mieli argumentów do rozpoczynania konfliktów, a Wy będziecie mogli budować z nimi pozytywne relacje, co wpłynie pozytywnie także na dobrostan kotów.

Drugim z kolei najważniejszym obowiązkiem Karmicieli jest kontrola wielkości stada poprzez kastrowanie kocurów i kotek. Jest to najbardziej efektywne, przy czym także humanitarne narzędzie do walki z bezdomnością zwierząt. Niekontrolowane rozmnażanie się wolno żyjących kotów prowadzi do pogłębiania problemu bezdomności oraz mnożenia kosztów związanych z opieką nad nimi - im więcej kotów, tym więcej pyszczków do wykarmienia.

Są to jednak kosztowne zabiegi i wielu Karmicieli nie może sobie pozwolić na wykonywanie ich bazując wyłącznie na własnych zasobach.



W takim przypadku warto zgłosić się do gminy, która często ma środki przeznaczone na ten cel lub skieruje Was do innych organizacji, które mogą pomóc finansowo, ale także przy wyłapywaniu kotów do zabiegu. Warto również pamiętać o tym, że w wielu miastach działają programy darmowej kastracji dla kotów wolno żyjących.



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



**Rzeczpospolita
Polska**

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny

